DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 268. | Środa, 4 (16) Grudnia. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.— We wszystkich co dotycze Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI w 1869 roku.

Objaśniając nasze ogłoszenie o prenumeracie, zamieszczone w poprzednich Numerach **Dziennika**, poczytujemy za potrzebne oznajmić:

Że prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, oraz na prowincji w Urzędach Pocztowych (Kantorach) i to jedynie **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok	**rs. 10.**	
„ **6 miesięcy** .	„ **5.**	
„ **3 miesiące** .	„ **2 k. 50.**	

Na poniżej zaś wymienione termina, prenumerata przyjmowaną będzie tylko w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487.

Mniemamy, iż pp. Prenumeratorowie z prowincji najwłaściwiej i najkorzystniej dla siebie postąpią, jeżeli nadsyłać będą wszelką prenumeratę wprost do Dyrekcji *franco*, **z wyraźnem wypisaniem adresu.** Spowodować to może wcześniejsze odebranie pierwszej posyłki dziennika.

Prenumerata na Prowincji wynosi:

na 1 miesiąc	**rs. —**	**kop. 85.**	
„ **2 miesiące**	„ **1**	„ **70.**	
„ **3** „	„ **2**	„ **50.**	
„ **4** „	„ **3**	„ **35.**	
„ **5 miesięcy**	**rs. 4**	„ **20.**	
„ **6** „	„ **5**	„ —	
„ **7** „	„ **5**	„ **85.**	
na 8 „	„ **6**	„ **70.**	
„ **9** „	„ **7**	„ **50.**	
„ **10** „	„ **8**	„ **35.**	
„ **11** „	„ **9**	„ **20.**	
„ **12** „	„ **10**	„ —	

Prenumerata miejscowa zostaje na rok 1869 taż sama co w roku bieżącym, a mianowicie:

bez rozsyłania do domu:

na rok	**rs. 8**	—
„ **6 miesięcy** .	„ **4**	—
„ **3 miesiące** .	„ **2**	—
„ **1 miesiąc**	„ —	**k. 67**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

PP. Oficerowie oraz Urzędnicy cywilni, mogą prenumerować **Dziennik Warszawski** za pośrednictwem swych kasjerów, z rozkładem na raty, zwracając się wprost do Dyrekcji obu Dzienników.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Grudnia.

W najwyższym ukazie imiennym, wydanym do senatu rządzącego na dniu 28-m listopada, wyrażono: „Kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, radcy tajnemu *Witte*, Najmiłościwiej rozkazujemy zasiadać w senacie rządzącym, z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z daty 27-go listopada 1868 roku. Zważywszy, że w gazecie *Nowoje Wremia*, podawane były niejednokrotnie ostre i nieprzyzwoite zdania i rozumowania o czynnościach zarządu w Królestwie Polskiem i w gubernjach zachodnich, tak w artykule wstępnym w N. 210, jak również w innych, i że taż gazeta przedrukowywuje stale z pism zagranicznych błędne i nawet nieprzyjacielskie rozumowania o wyższych osobach rządowych i o położeniu rzeczy w naszej ojczyźnie, jak to miało miejsce w N. 232, w artykule pod rubryką „wiadomości zagranicznych”,—Minister spraw wewnętrznych na zasadzie art. II Najwyższego ukazu z 6-go kwietnia 1855 roku i art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinją rady głównej zarządu spraw prasowych, *postanowił:* udzielić *pierwsze* ostrzeżenie gazecie *Nowoje Wremia*, w osobie wydawcy, radcy dworu Adama Kirkora, i wydawcy-redaktora, asesora kolegjalnego Mikołaja Jumatowa. (*Siew. Pocz.*)

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

II.

(Ciąg dalszy *).

Gabinet p. Mascarot, do którego wszedł Paweł, wyglądał jak Eden ziemski w porównaniu z brudną i odrapaną salą kantoru. Tu już przynajmniej, myto okna niekiedy... Zielone obicie na ścianach było dość czyste jeszcze, a podłogę okrywał dywan. Rzadko który z kljentów zakładu, mógł się pochlubić, że przestąpił próg tego przybytku! albowiem interesa bieżące odrabiały się przy stole szanownego pana Beaumarchef, zaś negocjacje delikatniejszej natury, załatwiano w tak zwanym „konfesjonale.” Lecz, do gabinetu pryncypała, już tylko sami wybrani wchodzili.

Paweł jednakże, jako nie wtajemniczony w te wszystkie zwyczaje agencji, nie mógł godnie ocenić osobliwszego faworu jaki go spotkał, przy pierwszej zaraz znajomości. Wszedłszy do gabinetu naczelnego rajfura, zastał p. Mascarot siedzącego przed biórkiem w wygodnym fotelu—suty ogień palił się na kominku. Spojrzawszy na samo tylko biórko, można było powziąść wyobrażenie o skali działalności jego właściciela: jakkolwiek obszerne—pokryte było całe stosami rozmaitych akt, rejestrów i notatek, a na małych tabliczkach z twardego bristolu, wypisane były wielkiemi literami rozmaite nazwiska, pod któremi znowu mieściły się dopiski, snać tajemnicze, gdyż napisane charakterem tak drobnym, że gołem okiem niepodobieństwem było przeczytać te hieroglify.

Trudno wyobrazić sobie, z jak ojcowskim uśmiechem p. Mascarot wskazał młodzieńcowi, stojące na przeciw siebie krzesło — a trudniej jeszcze opisać uroczy spokój i słodką pogodę, jakie panowały w tej chwili na twarzy godnego rajfura. Patrząc na zacny i prawy wyraz jego fizjognomji—aż chęć brała powierzyć mu, nie tylko wszystkie tajemnice serca, lecz i majątek nawet...

Paweł patrząc na tę twarz pogodną, uczuł jakąś atmosferę uczciwości rozlaną do koła. Ufność do tego człowieka, ogarnęła całą istotę młodzieńca—w tej chwili, już się nie dziwił zapałowi z jakim ojciec Tantaine wyrażał się o swoim możnym przyjacielu.

— Tak więc, młodzieńcze, rzekł dobrotliwie Mascarot, położenie twoje jest przykre — nie masz żadnego zatrudnienia, żadnych na przyszłość widoków—jesteś zniechęcony niepowodzeniem i gotów uczynić wszystko dla zapewnienia sobie losu. Tak mi określił twoje obecne położenie ojciec Tantaine — czy takiem jest ono istotnie?

— Niestety! szanowny panie, ojciec Tantaine powiedział najczystszą, choć i najsmutniejszą prawdę.

— To dobrze. Wszelako nim się zajmiemy teraźniejszością i obmyślimy przyszłość — musimy cofnąć się na chwilę w przeszłość...

Paweł na to słowo zadrżał lekko - rajfur dostrzegł tę oznakę wzruszenia i dodał szybko:—Musisz mi pan wybaczyć tę ciekawość natrętną cokolwiek, lecz konieczną w tym razie. Wprawdzie Tantaine uprzedził mnie, że jesteś młodzieńcem wybornym, uczciwym i dobrze wychowanym. Patrząc na ciebie, nie trudno mi uwierzyć w to wszystko—lecz w stosunku jaki zawiązujemy z sobą, potrzeba mi pewności - pojmujesz zapewne, że biorąc cię pod opiekę, gotując się do wszelkiego za twój charakter poręczenia, muszę przecież...

— O! nie tłumacz się pan... Uznaję zupełną słuszność tych powodów i gotów jestem odpowiadać panu z najzupełniejszą szczerością. Zresztą, nie mam żadnych tajemnic!

Sprytny i chytry uśmiech przebiegł po ustach p. Mascarot, który w tej chwili, poprawił okulary, z właściwym sobie gestem nawyknienia.

Dziękuję panu za tę otwartość, rzekł on z uśmiechem—chociaż, dodał obojętnie — trudno byłoby tobie, czy komukolwiekbądź, ukrywać coś przedemną.

* Patrz Nr. 259, 260, 261 262, 264 i 265.

Postanowienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

(Dalszy ciąg; *)

44) Wiktorowi *Kraińskiemu*, b. Kasjerowi Głównemu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, za 40-letnią służbę, rs. 1,800 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

45) Radcy Honorowemu Ignacemu *Borel*, b. Pomocnikowi Kasjera Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, za 31 letnią służbę, rs. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

46) Annie Tekli z Lisickich *Masło*, wdowie po Sekretarzu Kolegjalnym Leonie Masło, b. Nadzorcy dochodów z Akcyzy w XIII rewirze Gubernji Kaliszskiej, oraz ich 4-gu dzieciom: Józefowi-Antoniemu, Franciszkowi-Janowi, Kazimierze i Romanie-Annie, za 35-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 562 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

47) Jackowi *Wójcickiemu*, b. Asystentowi hutniczemu Zakładu Samsonów w Okręgu Wschodnim Górnictwa Rządowego, za 38-letnią służbę, rs. 146 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

48) Józefowi *Kowacz*, b. Ekspedytorowi rogatek w służbie zewnętrznej b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, za 31-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 225, a mianowicie rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 135 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

49) Ignacemu *Majdańskiemu*, b. Strzelcowi w leśnictwie Krzepice, za 40-letnią wojskową i cywilną służbę rs. 75, a mianowicie rs. 22 z funduszów Stowarzyszenia Kmerytalnego, a rs. 53 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

50) Antoninie z Świeżyńskich *Sokolnickiej*, wdowie po Leonie Sokolnickim, Starszym Buchalterze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, za 29 letnią służbę jej męża rs. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

51) Ludwice z Heldów *Dźwigalskiej*, wdowie po Józefie Dźwigalskim, Dozorcy rzezi przy b. służbie Konsumcyjnej m. Warszawy, oraz ich 5-gu dzieciom: Władysławowi-Pawłowi, Aleksandrowi-Szymonowi, Józefowi Antoniemu, Franciszkowi i Janowi, za 21-letnią służbę ich męża i ojca rs. 40 z funduszów Skarbowych, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

52) Antoniemu *Weber*, b. Strzelcowi w leśnictwie Gidle, za 23 letnią służbę rs. 15 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

53) Asesorowi Kolegjalnemu, Marcelemu *Chodeckiemu*, b. Starszemu Referentowi Leśnemu w Zarządzie Finansowym Królestwa, za 36 letnią służbę rsr. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

54) Teofili z Glezmerów *Kleyne*, wdowie po Józefie Kleyne, Kasjerze Głównym Banku Polskiego, za 35-letnią służbę jej męża rs. 750 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

55) Franciszce-Genowefie, z domu Bellefroid *Skułdyckiej*, wdowie po Erazmie Skułdyckim, Starszym Rachmistrzu Banku Polskiego, za 24 letnią służbę jej męża, rsr. 85 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

56) Marjannie z Bartkiewiczów *Grzybowskiej*, wdowie po Józefie Grzybowskim, Woźnym Banku Polskiego, za 21-letnią służbę jej męża rs. 20 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

57) Hipolitowi *Foltańskiemu*, b. Naczelnikowi Zakładów Górniczych w Ostrowcu i Irenie, za 36-letnią służbę rs. 1,012 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

58) Piotrowi Karolowi *Müller*, synowi niegdyś Jana Müller, Nadawacza Drukarni Biletów w Banku Polskiego, i żyjącej jego żony Anny z Tudemowiczów, za 33-letnią służbę jego ojca, rs. 12 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

59) Marji-Laurze z Szląskowskich *Rościszewskiej*, wdowie po Walentym Rościszewskim, Inspektorze Stada Rządowego koni w Janowie, oraz jego 5-gu dzieciom, z pierwszego małżeństwa z n. Emilją z Lesslów: Konradowi-Walentemu i Emilji-Marji-Teodorze, z 2-go małżeństwa z Bronisławą z Sandmanów: Bronisławowi-Ksaweremu, Edmundowi-Karolowi i z 3-go małżeństwa z pomienioną wdową: Walentemu-Władysławowi, za 16-letnią służbę ich męża i ojca, w ciągu i z powodu której, w skutek nadzwyczajnego wypadku dotknięty został ciężką chorobą, będącą bezpośrednią przyczyną jego śmierci, rs. 120 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

60) Gustawowi *Borowskiemu*, b. Podkoniuszemu-Trenerowi przy zakładzie stada Rządowego koni w Janowie, za 30-letnią służbę rs. 200, a mianowicie rs. 80 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 120 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

61) Karolowi *Kossowskiemu*, b. Strażnikowi Objazdowemu w leśnictwie Gostynin, za 33-letnią służbę rsr. 37 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

62) Józefowi *Kaczkowskiemu*, b. Wójtowi Gminy ekonomji Męka, w powiecie Sieradzkim, za 32-letnią wojskową i cywilną służbę rsr. 225, a mianowicie rsr. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i tyleż rsr. 112 kop. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

63) Antoninie Katarzynie z Tryniszewskich *Mianowskiej*, wdowie po Radcy Honorowym Józefie Mianowskim, Lekarzu m. Brześcia Kujawskiego, oraz więzienia w temże mieście, za 23 letnią służbę jej męża, rsr. 31 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

64) Stanisławowi *Smolińskiemu*, b. Murgrabi Pałacu Rządu Gubernjalnego Kaliskiego, za 38-letnią służbę, rs. 135 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

65) Andrzejowi *Zatkalikowi*, b. Pomocnikowi Archiwisty Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego, za 22-letnią służbę rsr. 84 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

66) Józefowi-Mikołajowi *Olędzkiemu*, synowi n. Mikołaja Olędzkiego, Pomocnika Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, i żyjącej żony jego Cecylji z Orzechowskich, dotkniętemu ciężkiem i nieuleczonem kalectwem, niedozwalającem mu zapracować na swe utrzymanie, za 27-letnią służbę jego ojca, pensja dożywotnia w ilości rsr. 60, a mianowicie rsr. 47 kop. 33 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 12 kop. 67 z funduszów Skarbowych. (*dok. nast.*)

*) Patrz Nr. 266 i 267.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., w ilości rsr. 7,579 kop. 50, *Ciemniewskiemu*, właścicielowi dóbr Horodyszcze, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Stołpie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 55, Wojciechowi *Koryckiemu*, właścicielowi wsi Budkowo lit. E., położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 48,377 kop. 91, Gustawowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Skępe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Skępe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 51,613 kop. 80, Hr. Władysławowi *Krasińskiemu*, właścicielowi ordynacji Opinogóra, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminach Opinogóra, Ojżeń i Nużewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 39,499, Franciszkowi i Janowi *Dobrzańskim*, właścicielom dóbr Łysów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Łysów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,325 kop. 18, Hejmanowi *Grünfeld*, właścicielowi dóbr Kleczew, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Konińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 33,836, Stanisławowi, Janowi i Władysławowi *Wilskim* właścicielom dóbr Sopel, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Łubianków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 33 kop. 33, Aleksandrowi i Tekli *Mioduszewskim*, właścicielom części wsi Wyrzyki-Nowe, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Puchały, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,964 kop. 8, Skarbowi Królestwa Polskiego, z dóbr konfiskowanych Lędo-Wielkie, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Charlejów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,302 kop. 53, Emiljanowi *Kretkowskiemu*, właścicielowi dóbr Zakrzewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Baruchowo, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,164 kop. 5, Kamilli *Tarnowskiej*, właścicielce dóbr Uników, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Złoczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,162 kop. 30, *Piotrowskiemu*, właścicielowi dóbr miasta Miechów, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,144 kop. 16, Hr. Leopoldowi *Poletyłło*, właścicielowi dóbr miasta Wojsławice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 382 kop. 63, Róży *Jarkiewicz*, właścicielce części wsi Skarboszewo lit. B, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gmi-

---

I w tejże chwili, wziąwszy z biórka paczkę owych tabliczek z notatkami i rozsunąwszy je w palcach jak biegły gracz karty, mówił spokojnie:

— Nazywasz się pan Marja-Paweł Violaine?

Młodzieniec skinął głową.

— Urodziłeś się w Poitiers przy ulicy „des Vignes" dnia 5 stycznia 1843 roku, masz więc obecnie dwudziesty czwarty rok życia?

— Tak panie.

— Jesteś dzieckiem naturalnem?

Już drugie pytanie Mascarot'a zadziwiło cokolwiek młodzieńca—lecz usłyszawszy to ostatnie—Paweł — osłupiał.

— Prawda panie, odrzekł po chwili, nie ukrywając zdumienia. Nie sądziłem jednak, ażeby pan Tantaine był aż tak dalece wtajemniczony w dzieje mojego życia—i... teraz dopiero, przekonywam się, do jakiego stopnia cienkie są ściany w hotelu Peruwiańskim.

Mascarot, zdawał się nie rozumieć ironicznego wyrzutu tej odpowiedzi —lecz przeglądał bacznie trzymane w ręku notatki. Gdyby Paweł mógł zajrzeć do nich, spostrzegłby z niemniejszem może podziwieniem, że każda miała na wierzchu jego cyfry: P. V.

— Wszakże szanowna matka pańska, przez ostatnie piętnaście lat życia, posiadała mały sklep z towarami?

— W istocie panie...

— Ileż mógł przynosić rocznie dochodu taki skromny sklepik w miasteczku? ciągnął dalej rajfur — rozumie się że bardzo mało... nieprawdaż? Szczęściem jednakże, matka pańska, mogła wystarczyć na potrzeby życia i na koszta twojej edukacji, za pomocą tysiąca franków rocznej pensji, którą pobierała stale.

Paweł podskoczył na krześle. Tej tajemnicy rodzinnej, nie mógł podsłuchać ojciec Tantaine, gdyż Paweł krył ją ściśle przed Różą a pragnął ukryć przed sobą samym nawet. Dla tego też, zmięszany zupełnie i ogarnięty zdumieniem wyjąkał: Doprawdy... panie... nie wiem, zkąd możesz wiedzieć tajemnicę, której nie powierzyłem nikomu, o której nie wyrzekłem słowa od czasu jak jestem w Paryżu?...

Mascarot wzruszył ramionami i rzekł: Powinieneś zrozumieć, mój młody przyjacielu, że przecież człowiek będący w mojej pozycji—musi mieć osobne sposoby zbierania wszelkich potrzebnych mu wiadomości. Gdyby nie to, czyliż nie byłbym narażony na ciągłe okłamywanie... czyliż ja sam następnie, nie okłamywałbym, acz mimowolnie, moich klientów?

Paweł przypomniał sobie w tej chwili instrukcje dane p. Beaumarchef przez godnego rajfura, dotyczące pogoni za Karoliną Schimel i zrozumiał od razu, na czem polegały owe osobne sposoby" zbierania potrzebnych kantorowi wieści.

— Zresztą, ciągnął dalej Mascarot, ciekawość jest głównym przymiotem mojego powołania — lecz drugim zaraz, jest ścisła, bezwarunkowa dyskrecja. Pozbądź się przeto wszelkiej obawy i niepokoju — a odpowiedz mi dalej szczerze, jaką drogą dochodziła do pańskiej matki owa pensja?

— Odbieraliśmy ją co kwartał, za pośrednictwem notarjusza z Paryża.

— Ach... I czy wiadome ci nazwisko ofiarodawcy?

— Bynajmniej—odrzekł Paweł, którego ta indagacja zaczęła niepokoić mocno.

Młodzieniec doznawał jakiejś przeczuciowej trwogi — przekonawszy się, że był od tak dawna przedmiotem ścisłego śledzenia... Bo przecież p. Mascarot, nie mógłby przekonać go, że w ciągu jednego poranku, zdołał zebrać wiadomości dotyczące całego życia nieznanego sobie i niegłośnego wcale człowieka...

A jednak, wyraz twarzy szanownego rajfura powinien był uspokoić wszelkie podejrzenia. Mascarot, przeglądając obojętnie notatki, zadawał Pawłowi pytania, jakby z przywyknienia tylko — jakby nie pojmował nawet ich drażliwej strony. W tej chwili i on zamyślił się nieco —i dopiero po jakiejś przerwie rzekł zwracając się do Pawła: —Im więcej się zastanawiam, tem pewniejszy jestem, że pomoc ta pochodziła od pańskiego ojca...

— Mylisz się pan!.. Mylisz zupełnie.

— Zkąd wiesz o tem?

— Od mojej matki, która przysięgła mi na swoją duszę, że ojciec mój umarł, jeszcze przed mojem na świat przyjściem. Nie znałeś pan mojej matki... była to święta kobieta i niekłamała nigdy.

nie Nacpolsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 48,503 kop. 60, Hr. Ludwikowi *Krasińskiemu*, właścicielowi dóbr Krasne, położonych w Guberni Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Zalesie, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości r. 22,275 kop. 82, Florentynie *Czaplińskiej*, właścicielce dóbr Gujsk, położonych w Guberni Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Gujsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

W administracji dochodów tabacznych w Królestwie Polskiem mianowany został: Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawskiej, na zasadzie art. 21 ustawy o opłatach od trunków, dymisjonow. registrator kolegjalny Andrzej Kasjanow *Siniecki*, rewizorem powiatowym w administracji dochodów tabacznych w Królestwie Polskiem, od 26-go listopada 1868 r.

Magistrat Miasta Warszawy. — Zarząd Centralny dochodów z Akcyzy w Królestwie Polskiem, mając na względzie, samowolne podwyższenie przez cząstkowych handlarzy soli, ceny takowej o kopiejkę jedną na funcie, powodowane jakoby zalewem wodą kopalni w Wieliczce, odezwą z d. 29 listopada (11 grudnia) r. b. za Nr. 4413 powiadomił Magistrat, iż § 14 przepisów o przedaży soli z d. 6 (18) maja 1821 r. (dotychczas zachowujących moc swą obowiązującą) wskazano iż cząstkowi handlarze soli (szynkarze) obowiązani są sprzedawać takową według ustanowionej dla nich ceny. Za naruszenie zaś tego przepisu, cała ilość soli u nich znaleziona podlega konfiskacie, sami zaś sprzedający pozbawieni zostają konsensów. Oraz że odpowiednio Art. 2 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) grudnia 1850 r. za Nr. 18769 taksa dla handlarzy soli w mieście tutejszem oznaczoną została na $2^1/_2$ k. sr. za funt, cena zaś soli w magazynach Rządowych nie została podwyższoną. Powodowany powyższem, Magistrat zalecił ze swej strony służbie administracyjnej, ściśle przestrzegać, ażeby sól nie była sprzedawaną po cenach wyższych i winnych w tym względzie pociągać do odpowiedzialności. O czem powiadamia strony interesowane.

JW. Ober-Policmajster Miasta Warszawy, powróciwszy z urlopu, z dniem dzisiejszym objął swoje obowiązki.

Zarząd Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego. Zawiadamia osoby interesowane, iż drugie półrocze nauk w Konserwatorjum wykładanych, rozpocznie się dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 i trwać będzie do końca Czerwca tegoż roku. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Konserwatorjum, objaśnia to bliżej ustawa dla Zakładu tego przez b. Radę Administracyjną przepisana, o szczegółach której można powziąść wiadomość w Kancelarji Instytutu codziennie od godziny 9 do 12-ej zrana i od 5 do 7 ej po południu wyjąwszy Niedziele i Święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-y a najwięcej 20-y rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4 ch działań arytmetycznych. 4) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec Członków Zarządu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5) Że przedmiota wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we *Wtorki*, *Czwartki* i *Soboty*, zaś dla klas męzkich w *Poniedziałki*, *Środy* i *Piątki*. 6) Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych Uczniów. W myśl Art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. Zarząd postanowił, aby egzamina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też egzamina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do Konserwatorjum Muzycznego na drugie półrocze 1868/9 roku szkolnego, odbyć jednocześnie w następującej kolei: Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 r. w *Sobotę*. Klasa Męzka, *Zasady Muzyki* zrana. Klasa Żeńska *Zasady Muzyki* po południu. Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. w *Poniedziałek*. Klasa Męzka, *Czytanie nut głosem i Solfedżiów* zrana. Klasa Żeńska, *Czytanie nut głosem i Solfedżiów* po południu. Dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. we *Wtorek*. Klasa Męzka. *Harmonji*, *Kontrapunktu i Kompozji* zrana. Klasa Żeńska, *Harmonji* po południu. Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1868/9 r. w *Sobotę*. Klasa Męzka, *Fortepian niższy i wyższy* zrana. Klasa Żeńska, *Fortepian niższy*, *trzech oddziałów* po południu. Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r. w *Poniedziałek*. Klasa Żeńska, *Fortepian wyższy i dla śpiewaczek* po południu. Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. we *Wtorek*. Klasa Męzka, *Śpiewu* zrana. Klasa Żeńska, *Śpiewu* po południu. Dnia 2 (14) Stycznia 1869 r. we *Czwartek*. Klasa Męzka, *Skrzypców i Violonczelli* zrana, zaś *Rytuału Kościelnego dla Organistów i Organu* po południu. Dnia 7 (19) Stycznia 1869 r. we *Wtorek*. Rozpoczęcie Kursów w Klasach. Prócz przedmiotów wyżej wykazanych z których będą składane egzamina, będą jeszcze pomieszczone w Planie nauk na drugie półrocze, klasy Języków Ruskiego, Włoskiego i Francuzkiego. Uczniowie dawniejsi, i kandydaci nowoprzybywający zgłaszać się winni do egzaminów punktualnie zrana o godzinie $8^1/_2$, zaś Uczennice dawniejsze i kandydatki nowoprzybywające po południu o godzinie 2 ej, w dniach powyżej wskazanych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Grudnia.

Wiadomości z Hiszpanji ograniczają się na urzędowym artykule gazety madryckiej, objaśniającym postępowanie rządu w Kadyksie. Dziennik ten zapewnia, że przedłużenie rozejmu nie było wcale wynikiem słabości ze strony rządu; przeciwnie, posiadając wszelkie środki poskromienia, chciał uniknąć rozlewu krwi i dać czas powstańcom powrócenia do rozumu. Zlokalizowane w jednym punkcie powstanie, nie może budzić żadnej obawy, szczególniej w obec nadchodzących ze wszech stron adresów z wynurzeniem przychylności dla rządu, adresów, które taż gazeta zamieszcza.

Nowiniarze wiedeńscy puścili pogłoskę, iż p. Beust zdołał skłonić króla saskiego do zawarcia umowy, na mocy której w razie wojny pomiędzy Prusami a Austrją, wojska saskie nie dałyby ani jednego strzału do wojsk austrjackich. Zbytecznem byłoby zbijanie tak niedorzecznej pogłoski, kiedy wiadomo, że wojska saskie, już stały się wojskami związku północno-niemieckiego. Z drugiej strony jednak, zwraca uwagę grzeczność jaką okazał hr. Bismarck dla króla saskiego, udając się do Drezna na rocznicę urodzin tego monarchy.

Nord stara się dowieść z jaką lekkomyślnością Porta wystąpiła przeciwko Grecji, nie mając do tego słusznych podstaw. Listy ze Wschodu, zamieszczane w dzienniku paryzkim *Patrie*, który nie może być posądzany o przychylność dla Grecji, wykazują: że tylko od rządu tureckiego, a nie od rządu greckiego zależy przeszkodzenie odżywianiu się powstania kandjockiego; że wyjazd ochotników greckich na w. Kandję, faktycznie został wstrzymany w chwili wysłania groźnej noty Porty, że rząd grecki nie stawia żadnych przeszkód powrotowi do kraju wychodźców kandjockich, skoro tylko powrót ten jest dobrowolny. Tym sposobem upadają dwa jedyne zarzuty robione Grecji przez Portę. Kroki rządu tureckiego nie mają zatem usprawiedliwiającego charakteru właściwości i konieczności, i dla tego można się pytać, w jakim celu wywołano spór, który mógł sprowadzić tak groźne następstwa. *Nord* przytaczając artykuł wiedeńskiego dziennika *Debatte*, wykazujący, iż król grecki znajduje się w bardzo przykrem położeniu, bo nieuczynienie zadosyć reszczeniom Porty, mogłoby narazić jego kraj na wojnę z daleko potężniejszym sąsiadem, a zadośćuczynienie reklamacjom Porty znów zdyskredytowawszy go w kraju, mogłoby go przyprawić o utratę korony, mniema, że gabinet wiedeński podniecił całą tę sprawę właśnie dla pozbawienia króla Jerzego tronu greckiego, i utworzenia na nowo kwestji greckiej, z jej wszystkiemi nie-

---

— I czy matka pańska, nie chciała wymienić ci nazwiska waszego tajemniczego opiekuna?

— Raz jeden spytałem o nie... Za całą odpowiedź ujrzałem twarz matki oblaną łzami i... nie wyrzekłem już nigdy ani jednego słowa w tym przedmiocie...

Paweł mówił te słowa z żywem wzruszeniem. lecz dziwny rajfur nie chciał dojrzeć ani uwzględnić tego objawu czułości synowskiej i zapytał dalej:—Czy pensja, jaką pobieraliście, ustała wraz z śmiercią twojej matki?

— Wcześniej panie! Przestano nam ją przesyłać z dniem mojej pełnoletności. Pamiętam dobrze ten dzień! Matka, ucałowała mię w głowę i rzekła: Pawle! gdy przyszedłeś na świat, pewien zacny przyjaciel naszej rodziny, przyrzekł mi łożyć na twoje wychowanie do jaki nie dojdziesz do tego wieku. Obecnie, pomoc jego ustaje. Jesteś już człowiekiem, mój synu, pracuj i licz na siebie samego, a jeśli kiedykolwiek będziesz upadał pod ciężarem obowiązków życia, przypomnij sobie, że twoje urodzenie obowiązuje cię do podwójnej uczciwości w postępkach.

Łzy rzęsiste przerwały głos młodzieńca — opamiętał się jednak wkrótce i dodał: W ośmnaście miesięcy potem, moja biedna matka umarła nagle — unosząc z sobą tajemnicę. Zostałem sam na świecie... tak jak i dziś jestem sam, opuszczony, bez krewnych, bez nazwiska nawet! Gdybym umarł w tej chwili, za moją trumną nie byłoby nikogo! Nikogo nie obszedł by mój zgon, bo któż wie o tem, że taki nędzarz istnieje na ziemi!

Twarz p. Marcarot przybrała w tej chwili wyraz poważny i surowy — „Mylisz się pan, wyrzekł on po chwili—co do mnie przynajmniej, pewny jestem że posiadasz przyjaciela, nieznanego wprawdzie, lecz prawdziwego i bliskiego sercem...

Mówiąc to, tajemniczy rajfur powstał i jakby dla ukrycia miotającego nim wzruszenia, począł przechadzać się po gabinecie, mnąc rękami swoją elegancką aksamitną czapeczkę — co było u niego oznaką głębokiego rozmysłu. Nakoniec, po dość długiem milczeniu, zatrzymał się przed Pawłem i rzekł—Porzućmy ten przedmiot, który cię tak bardzo wzrusza. Nie pytaj mnie zkąd znam całą twoją przeszłość — wytłumaczyć ci tego nie mogę. Zresztą, co mogą obchodzić cię środki jakich używam, jeśli posługuję się niemi dla twego dobra. Wróćmy przeto do rzeczy... Otóż, dzięki poświęceniu się twojej matki, którą słusznie nazwałeś świętą kobietą, dzięki jej bohaterskiej odwadze — przeszedłeś kursa nauk w lyceum miejscowem, gdzie kształciła się młodzież zamożniejsza tylko. W ośmnastym roku życia, oczekując na jakieś natchnienie z nieba, próżnowałeś—potem, zmuszony potrzebą, umieściłeś się jako dependent, przy adwokacie...

— To prawda, panie.

— Matka twoja marzyła zawsze, że zostaniesz prawnikiem w rodzinnej okolicy — miała ona nadzieję, że tajemniczy opiekun da ci fundusz na kupienie jakiegoś stopnia w tej branszy...

— I to prawda, wyrzekł zamyślony Paweł.

— Lecz, niemniej jest prawdą i to jeszcze, że nie czułeś pociągu do stemplowego papieru i akt sądowniczych. A szkoda doprawdy, gdyż zamiast wytrwać w pożytecznem zajęciu — oddałeś się marzeniom jałowym o sławie. Sądziłeś, że masz wielki talent kompozytorski—i w oczekiwaniu na laury Rossiniego — chciałeś zostać nauczycielem muzyki... W głowie miałeś pełno romansów, libret, nawet całych oper... lecz w kieszeni – ani solda!

Paweł, który słuchał cierpliwie mowy swojego nowego protektora, uczuł jednakże żądło jego sarkazmu. Próżność artysty została niem dotknięta boleśnie. Chciał coś wyrzec na swoją obronę, lecz Mascarot nie dał mu przyjść do słowa.

— Koniec końców, rzekł dalej, pewnego dnia oświadczyłeś matce, że chcesz utrzymywać się z dawania lekcji na fortepjanie. Nie znalazłeś jednak uczenic, chociaż byłeś tak naiwnym że ich szukałeś pilnie. Alež... mój drogi —przejrzyj się w tem źwierciadle i powiedz mi, proszę cię, czy masz minę i twarz profesora, któremu można powierzyć młode panienki?...

W tem miejscu, p. Mascorot, nie licząc na swoją pamięć, zaczął znowu przeglądać trzymane w ręku notatki.

(*d. c. n.*)

bezpieczeństwami i współzawodnictwem wielkich mocarstw. Paryzki korespondent *Köln. Z.* inaczej objaśnia całą tę sprawę. Zapewnia on, że w skutku mowy lorda Stanleya do wyborców w Lynn, zapowiadającej upadek panowania tureckiego w Europie jako nieunikniony, w Paryżu i Wiedniu, gdzie mowa ta nie podobała się, postanowiono okazać żywotność Porty, dostarczając jej zwycięztwa dyplomatyczne, które zarazem pomogłyby jej zaciągnąć niezbędną pożyczkę i wypuścić w dzierżawę monopol tabaczny. Po osiągnięciu już takiego zwycięztwa dyplomatycznego w sprawie rumuńskiej, zaczepiono w takim samym celu Grecję, obrawszy na to chwilę, kiedy wszystkie mocarstwa europejskie dały dowody swego pokojowego usposobienia, i kiedy zatem zwycięztwo takie zdawało się pewnem, bez narażenia Porty na groźne następstwa starcia.

Według doniesień *La France*, gabinet p. Ghika ma zapewnioną większość w izbach rumuńskich, co uwolni go od konieczności rozwiązania izb i narażenia kraju na nowe agitacje wyborcze.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Madryt, *14 (2) grudnia.* Wojska rządowe wczoraj po południu weszły do Kadyksu.

Drezno, *14 (2) grudnia. Dresd. Journ.* zamieścił telegram z Wiednia, donoszący, iż rząd grecki odpowiedział na tureckie wezwanie, rozwiązał bandy, zabronił oficerom i urzędnikom brać udział w powstaniu, dozwolił wychodźcom swobodny powrót do kraju. Odpowiedź grecka pomija inne punkta wezwania.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Moskwa, 28 listopada (10 grudnia).* Wczoraj przybył tu Jego Cesarska Wysokość książę Piotr Georgjewicz Oldenburgski. — Metropolita Innocenty wyjechał dziś do Petersburga. (*Rus. Inw.*)

* *Tyflis, 23 listopada (5 grudnia).* Z Trapezuntu otrzymano w Tyflisie wiadomość, że podczas burzy, która srożyła się 13 (25) listopada, rozbiło się koło brzegów Anatolji kilka statków kupieckich ruskich. — Wzrasta dążność chrześcjan anatolijskich do przesiedlania się na Kaukaz. — W Władikaukazie otwarty został bank miejski. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 8 grudnia (26 listopada).* Korespondent ajencji telegraficznej ruskiej zakomunikował następujące wiadomości: Licząc na poparcie ze strony mocarstw zachodnich i będąc uspokojonym co do Rumunji, rząd turecki postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne i handlowe z Grecją, i wydalić za granicę terytorjum tureckiego poddanych greckich. Hobbart-pasza odpłynął ze swą eskadrą dla ścigania statków, które naruszają blokadę wyspy Kandji. Ściganie to, w razie rozciągnięcia onego do wód greckich, może spowodować zajścia. Inna eskadra turecka, do składu której należą statki pancerne, udaje się ku brzegom Grecji, dla krążenia w okolicach Volo. W Tessalji rząd turecki skoncentrował oddział złożony z 40,000 ludzi i mający działać przeciw Grecji w razie zerwania z tem państwem. Dano Photiadesowi-bejowi, posłowi tureckiemu w Atenach, upoważnienie do żądania zadosyćuczynienia od rządu greckiego, i w razie odpowiedzi odmównej, do zerwania niezwłocznie stosunków dyplomatycznych. Na skutek nalegań ze strony jenerała Ignatjewa, ambasadora ruskiego, reprezentanci Anglji, Francji i Prus oświadczyli rządowi tureckiemu, że środki tak gwałtowne mogą być niebezpieczne dla utrzymania pokoju. Skutkiem tego Turcja przystała na kilkodniową zwłokę co do zerwania stosunków z Grecją i poprzestała na posłaniu do Aten ultimatum, w którem rząd turecki stawia następujące żądania: 1) ażeby bandy ochotników, które uorganizowano, zostały rozwiązane; 2) ażeby statki używane do gwałcenia blokady wyspy Kandji, zostały pozbawione artylerji, lub też ażeby statkom tym wzbroniony został wstęp do portów greckich; 3) ażeby sprawca morderstwa dokonanego w Syra na osobie oficera tureckiego został ukarany; 4) ażeby rodzinom kandjockim, które życzyć sobie będą wrócić na wyspę Kandję, nie przeszkadzano opuścić Grecję. Ambasada ruska usiłuje wszelkiemi sposobami zapobiedz zerwaniu pomiędzy Turcją i Grecją, lub przynajmniej zawieszeniu natychmiastowemu stosunków handlowych pomiędzy obu krajami. (*Jour. de St. Pet.*)

* *Kraków, 12 grudnia (30 listopada).* Z Wieliczki nadchodzą smutne wiadomości: W szybie Franciszka-Józefa, grunt zawalił się w kilku miejscach ze strasznym łoskotem, i oprócz tego runął główny filar; robotnicy uciekli ztamtąd, ratując co mogli. Przez popękane ściany widzieć się dają spustoszenia zrządzone w dolnych przestrzeniach. (*Corr. Bür.*)

* *Trjest, 12 grudnia (30 listopada).* Wczorajsze przedstawienie w teatrze Mauroner zostało zawieszone, albowiem demonstracja gwałtowna miała miejsce. Około północy, zaczęło się koło szpitala zbiegowisko; z powodu pogłoski, że zamierzono pogrzebać potajemnie robotnika zabitego przez pijanego żołnierza policyjnego, zgromadził się wielki tłum ludzi, którzy atoli rozeszli się w końcu bez oporu. Koło Zaole przyszło do bójki pomiędzy strażnikami celnymi i osobami cywilnemi, przyczem jedna z tych ostatnich została ranioną. (*Tamże.*)

* *Florencja, 11 grudnia (29 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie administracji centralnej. P. Cambray-Digny złożył projekt budżetu tymczasowego na dwa miesiące. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 12 grudnia (30 listopada). Corresp. italienne* powiada, że wiadomości z Aten i z Konstantynopola nie są zaspokajające. Grecja odpowiedziała na notę turecką, ale odpowiedź jej nie zadowalnia Porty. Gabinet ateński nie przyjął *ultimatum*, jako nie zgadzającego się z godnością kraju i konstytucją królestwa. Poseł grecki w Konstantynopolu spodziewa się lada chwilę odebrać swoje paszporta i wyjechać. Nie wątpią jeszcze o tem, że rady umiarkowania dawane przez mocarstwa potrafią odwrócić ewentualność starcia. (*Tamże.*)

* *Rzym, 11 grudnia (29 listopada).* Władze francuzkie w Civita-Vecchia zaopatrzyły we wszelkie potrzeby szpital wojskowy na cały rok 1869. (*Tamże.*)

* *Berlin, 11 grudnia (29 listopada). Neue Preus. Ztng.* zastanawia się znowu nad wiadomościami podanemi przez niektóre dzienniki w przedmiocie propozycji co do oddania *statu quo* w Niemczech pod gwarancję mocarstw. "Nie ulega wątpliwości", powiada to pismo, „że Niemcy nie ścierpią żadnego mięszania się nielegalnego do swych spraw. Mocarstwa, które życzą sobie utrzymania pokoju, najlepiej postąpią, jeżeli sprzeciwią się energicznie podburzaniom pochodzącym z pewnej strony". (*Tamże.*)

* *Luksemburg, 12 grudnia (30 listopada).* Rząd wielko-książęcy, po postawieniu trudności w przedmiocie traktatu dotyczącego ustępstwa dróg żelaznych Wilhelma, w wielkiem księztwie luksemburgskiem, na rzecz towarzystwa francuzkiego dróg żelaznych wchodnich, zatwierdził obecnie stanowczo ten traktat. (*Tamże.*)

---

* (Obchód uroczystości). *Dzien. guber. suwalkski* pisze: Dnia 14 (26) listopada, w uroczystym dniu urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawione było w prawosławnej cerkwi Wniebowzięcia, o godzinie 10 ej z rana, solenne nabożeństwo, w obecności naczelnika gubernji, urzędników wojskowych i cywilnych, oraz licznego zgromadzenia mieszkańców miejscowych, po ukończeniu którego wzniesiono modły o zdrowie i pomyślność Ich Cesarskich Mości i całego Domu Cesarskiego. Poczem naczelnik gubernji raczył przyjmować powinszowania obecnych na nabożeństwie, a naczelnik 3 ej dywizji grenadjerów, jenerał lejtnant Ganecki 2gi, odbył paradę kościelną oddziałów wojsk konsystujących w Suwałkach. Z cerkwi wyżsi urzędnicy cywilni i niektórzy wojskowi udali się do kościoła rzymsko-katolickiego, w którym także odprawione było uroczyste nabożeństwo o zdrowie i pomyślność Ich Cesarskich Mości i familji Cesarskiej, zakończone dziękczynnym hymnem „Ciebie Boga chwalemy" i hymnem narodowym „Boże Cesarza chroń" odśpiewanym w języku ruskim przez uczni tutejszego gimnazjum gubernjalnego. Jednocześnie odbyły się modły w kościele ewangielickim i w synagodze żydowskiej. W miejscowym klubie dany był wieczór, na który zgromadziło się liczne grono urzędników wojskowych i cywilnych, oraz osób prywatnych z rodzinami. Ożywione tańce trwały długo po północy. Na tymże wieczorze odbyło się ciągnienie loterji na dochód biednych, urządzonej staraniem małżonki naczelnika gubernji, przy pomocy osób tutejszego towarzystwa. Na osobnym stole i na etażerkach rozłożone były z wielkim gustem między kwiatami i liśćmi fanty w liczbie 260, między któremi wiele było dosyć kosztownych, co wielce przyczyniło się do efektownego przystrojenia sali, która w tym dniu otwartą została dla publiczności, po odnowieniu w nowym i dogodniejszym lokalu. Wieczorem miasto było uiluminowane. — *Dzien. gub. lubelski* pisze: We czwartek, dnia 14 (26) listopada, w dniu urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawionem zostało w prawosławnej cerkwi lubelskiej, o godzinie 11 ej z rana solenne nabożeństwo, w obecności naczelnika 8-ej dywizji piechoty, naczelnika gubernji, urzędników wojskowych i cywilnych i innych osób wyznania prawosławnego, oraz wojsk mających udział w paradzie. W tymże dniu odprawione były dziękczynne modły we wszystkich świątyniach innych wyznań i w synagodze żydowskiej. Wieczorem miasto było oświetlone.

* (Kronika kościelna). Onegdaj w niedzielę, kościół parafialny św. Aleksandra, obchodził doroczny odpust swego patrona. — W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w ciągu oktawy odpustu Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, nabożeństwo niedzielne obchodzone było z ceremonjami odpustu. — W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, roraty odprawił ks. kanonik Dziaszkowski, podczas których chór arcybractwa literackiego odśpiewał mszę Krogulskiego; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks prałat Sieklucki, kazanie miał ks. Seroczyński; kler niższy odśpiewał mszę Słoczyńskiego. ɸ.

* (Tydzień handlowy). *D. 30 listopada (12 grudnia).* Tydzień ubiegły nie przyniósł żadnej poprawy w interesie zbożowym na rynkach zagranicznych. Ostatnie wiadomości z Londynu donoszą nam wprawdzie o wzmocnieniu się tamże cen pszenicy, lecz za to obroty mają być bardzo ograniczone. Ceny żyta w Berlinie ulegając drobnym fluktuacjom prawie bezzmienne pozostały w cenie. Na targu gdańskim chęć kupna pszenicy jest mała, dowozy tak pszenicy jak żyta są nieznaczne, a ceny pomimo to niezmienione. Na targu naszym dowozy *pszenicy* w ubiegłym tygodniu były tylko średnie, żądań do cesarstwa było mało, kupowano tylko na potrzebę konsumcji miejscowej, ceny skutkiem tego pozostały pod naciskiem. Płacono za gatunki przednie od rsr. 6 kop. 45—rsr. 6 kop. 60, za jedną partję ziarna wyborowego wagi 260 funt. płacono rs. 7, za gatunki średnie płacono rs. 5 kop. 85—rs. 6 kop. 30, za ordynaryjne i poślednie rs. 5 kop 40—rs. 5 kop. 70. *Żyta* dowozy były znaczne drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i te nabywane były głównie przez liwerantów po cenie rs. 4 kop. 77 $^1/_2$—rs. 5, ceny zaś płacone przez konsumentów na targu były rs. 5 kop. 10, za partję wyborowego ziarna wagi 250 funt. płacono wczoraj rs. 5 kop. 25. *Jęczmienia* dowozy były słabe; za nadeszłe osią i cokolwiek drogą żelazną warszawsko-wiedeńską płacono za 4-rzędowy rs. 4 kop. 35—rs. 4 kop. 65, za 2 rzędowy rs. 4 kop. 65—rs. 4 kop. 80. Część zapasów nadwiślańskich zakupili liweranci po rs. 4 kop 80; znajdujące się jeszcze na składzie kilka tysięcy korcy z powodu trzymania się wysokich cen przez posiadaczy nie znalazły nabywcy. *Owsa* dowozy były znaczne, ceny słabo się trzymały; płacono rsr. 2 kop. 70—rs. 2 k. 85; nieznaczne tylko partje wyborowe płacone były po rsr. 3. *Groch*: ceny polnego obniżyły się; płacono rsr. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 70; za cukrowy płacono rs. 6 kop. 75. *Okowity* dowozy były bardzo znaczne tak osią jak i drogą żelazną warszawsko-wiedeńską; ceny pozostawają pod naciskiem, a dalsze z tygodnia obniżenie wynosi 1—1 $^1/_2$ kop. na garncu; płacono 91 $^1/_2$—94 kopiejek. *Cukier:* Usposobienie do tego produktu w ubiegłym tygodniu osłabło; ceny skutkiem tego pozostawały pod naciskiem. Ceny jakie poniżej notujemy są na termin dwumiesięczny: Płacono za Hermanów, Ostrów, Oryszow, Guzów i Sanniki po rs. 4 kop. 12 $^1/_2$; za Dobrzelin, Majerhoff i Walentynów po rs. 4 kop. 05; za Elżbietów, Konstancję i Leonów po rsr. 4. Mączka do cesarstwa jest poszukiwaną: płacono za kawały od rs. 3 kop. 30—rs. 3 kop. 60; za mieloną rs. 3 kop. 45 za kamień 24 funt. (*Gaz. Hand.*)

* (Tydzień giełdowy). *D. 30 listopada (12 grudnia).* Na giełdzie berlińskiej wszelkie walory nasze były w tygodniu upłynionym zaniedbane, w następstwie czego obniżono nam kursa prawie wszystkich naszych wartości jak naprzykład obligów skarbu o $^1/_4$%, weksli na Warszawę i Petersburg w obu terminach $^3/_8$%, listów zastawnych o $^7/_8$%, a pożyczki premjowej o 1 $^1/_8$ i $^1/_2$%. Jednocześnie kursa remes za-

granicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie podrożały, a pozostają tylko trasowania za sprzedane na giełdach zagranicznych akcje nowych kolei ruskich. Dobrze to bardzo, że choć takie się pojawiają zasoby zastępcze, bo inaczej kursa remes dalekoby wyżej się jeszcze posunęły, coby wpływ swój i na nasze ażjo zagraniczne wywrzeć nieomieszkało. Tak przynajmniej podwyższenie kursów naszych stosunkowo do kursów berlińskich walorów, dosyć jeszcze umiarkowanie się odbyło, gdyż na weksle pruskie wynosi tylko $\frac{2}{3}$, $\frac{7}{12}$% (z 107, 20 na 107, 4), na londyńskie $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{3}$% (z 7, 32 na 7,33), a na paryzkie $\frac{2}{3}$% (z 87,80 na 87,60). Jeden tylko kurs weksli austrjackich obniżył się o $\frac{2}{3}$% (z 92, 25 na 91, 65). Obroty w wekslach w ogólnej sumie tygodniowej świadczą, że nietylko nasze interesa wywozowe prawie ustały, ale że i przywozowe znacznie zmalały. Ruch w papierach publicznych, pod wpływem niekorzystnych kursów berlińskich, w tygodniu był nadzwyczajnie ograniczony. W takiem położeniu rzeczy małe tylko kwoty listów zastawnych weszły do tranzakcij przy obniżeniu kursu tak pierwszej jak drugiej serji o $\frac{5}{12}$, $\frac{2}{3}$% (z 84, 42 na 84, i z 80, 90 na 42, 00). Listów likwidacyjnych większe przerzucano sumy z obniżeniem o 1% (z 68, 45 na 67, 45). Dodajmy do tego jeszcze sprzedaż kilku tysięcy rubli obligacji towarzystwa Kredytowego po cokolwiek wyższym kursie, a obraz obrotów w papierach publicznych na giełdzie naszej z tygodnia ubiegłego już jest skończony. Mimo bowiem ofiarowań pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa nie znalazł się na nabywca, a metalików czteroprocentowych nie dostarczono; w akcjach zaś kolei żelaznych nie zdarzyły się żadne tranzakcje. (*Gaz. Hand.*)

*(Sadzawki sztuczne dla ryb żywych). Wiadomo, że w zeszły poniedziałek d. 7 b. m. w czasie silnego wiatru połączonego z deszczem ulewnym i gradem, Wisła puściła i że płynące bryły lodów rozbiły zupełnie skrzynie i sadze z rybami, kilka tysięcy rubli wartującemi. Klęska ta, która kilka rodzin rybackich, do upadku przywodzi i już dziś spowodowała trudność dostania ryb żywych i powiększenie ich ceny, daje nam tytuł do zwrócenia uwagi, że jeszcze w m. marcu r. b. w N-rze 58 pisma naszego, wykazując, jak ważnym są u nas artykułem żywnościowym ryby żywe i jak wysoka ich cena, pomimo nadrzecznego położenia miasta, uniedostępniona jest dla ogółu, i że wreszcie pod względem ud godnionego i bezpiecznego przechowywania ryb żywych w skrzyniach i sadzach przy brzegach Wisły nic dotąd niezrobiono, podaliśmy w dość obszernych zarysach przedsięwzięty ówcześnie przez zarząd miejski projekt urządzenia dla handlu żywemi rybami trzech sztucznych sadzawek w pobliżu wodociągu miejskiego po nad bulwarkiem drewnianym, według nader trafnie i praktycznie obmyślanego systemu, aby sadzawki te połączone były kanałem przepływowym z Wisłą, ułatwiającym wprowadzanie wprost z rzeki skrzyń i sadzy z rybami; aby też sadzawki zasilane były ciągle, przez co ich wody miałyby charakter wód bieżących, ustawione zaś między sadzawkami i przy kanale szluzy dozwalałyby utrzymać wodę w dowolnej wysokości. Nie wiemy, czyli tak kompetentnie opracowany projekt, mający wielką doniosłość użytku publicznego, w następstwie czasu zbliżył się i o ile do wykonania; w każdym jednak razie zaszła obecnie klęska, na którą handel ryby tej właśnie braku tego rodzaju bezpiecznego na wszelkie powodzie, puszczanie lodów i t. p. schronienia, tak dotkliwie narażony został, i to właśnie w chwili, kiedy ryba przed nadchodzącemi świętami jest tak niezbędnym artykułem w ubogim i bogatym domu, powinnaby, zdaniem naszem, jako żywy i wymowny bodziec, zwrócić uwagę na projekt wzmiankowany, i o ile można, nadać mu kierunek blizkiego urzeczywistnienia. Obok wielu dogodności, ulepszeń i upiększeń; jakie miasto winne jest wistocie dzisiejszej swej administracji, urządzenie sztucznych sadzawek rybnych dla targu rybnego i potrzeb warszawian stałoby się niepospolitym dobrodziejstwem, a umiarkowane opłaty, jakieby rybacy i handlarze ryb za użytkowanie z sadzawek uiszczali, dostatecznieby procentowały kapitał jednorazowie na ich urządzenie wyłożony. Projekt zresztą powyższy interesować powinien nietylko miasto Warszawę, ale i kraj cały, wiadomo bowiem, że dosyć jest u nas rzek rybnych, jak Narew, Bug, Wieprz, Pilica, górna i dolna Wisła, jeziora Augustowskie, Lubelskie i tyle innych w majątkach prywatnych, które handel rybami żywemi prowadzą, a z których do Warszawy ryb stosunkowo bardzo mało, lub wcale nie przysyłają, gdyż rybai przemysłowcy wiedzą dobrze, iż ryby żywe w Warszawie, zanim się do kuchni dostaną, na gościnne przyjęcie liczyć wcale nie mogą i nieznajdują dla siebie żadnego bezpiecznego schronienia. Gdyby więc urządzono zostały przechowawcze dla ryb żywych sadzawki, i gdyby tem samem przybywający do Warszawy z rybami byli przekonani, że mając możność w Warszawie dłuższego do woli przechowywania ryb w stanie żywym, nie będą zmuszeni marnować swego towaru przekupniom, zawsze ze szkodą konsumentów, to handel rybami mógłby wznieść się znakomicie, pomnażając źródło dochodów dla obywateli ziemian piscykulturą zajmujących się, dla kupców rybnych i rycznych tego rodzaju procederentów, z pożądanym zawsze skutkiem co do obniżenia ceny ryb żywych. ♣.

* (Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, Fedor Jurkowski, kominiarz ze straży ogniowej, wszedł na dach dwupiętrowego domu N. 1062, lecz straciwszy równowagę, spadł na wozownie sąsiedniego domu, a ztąd na śmietnik, gdzie prócz nieznacznego stłuczenia nogi, nie poniósł innego szwanku.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1	kop.	9	*dziś* rsr.	1	kop.	9.
Za frank	„	—	„	28	„	—	„	28.
Za złoty reń.	„	—	„	63	„	—	„	63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Dar). *Mosk. Wied.* donoszą: Dnia 17-go listopada, w Carskiem Siole, ekwipaż gwardji miał szczęście ofiarować w darze Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Aleksemu Aleksandrowiczowi, na pamiątkę ocalenia go od grożącego mu niebezpieczeństwa przy rozbiciu się fregaty *Aleksander Newski*, ołtarz przenośny, zrobiony z massiw srebra wyzłacanego, z emalją różnokolorową w stylu bizantyńskim. Składa się on z czterech części, na których znajdują się prześliczne wyobrażenia: na pierwszej częśc — Chrystusa Pana; na drugiej—św. Mikołaja cudotwórcy, na trzeciej—św. Aleksego metropolity, i na czwartej— św. Aleksandra Newskiego. Pod temi wyobrażeniami, znajduje się napis z emalji szafirowej: „Na pamiątkę ocalenia 13 września 1868 roku." U góry znajduje się napis wypukły literami słowiańskiemi: „Jego Cesarskiej Wysokości prawowiernemu Wielkiemu Księciu Aleksemu Aleksandrowiczowi. *Ekwipaż gwardji*". Futerał na ten ołtarz przenośny zrobiony jest z drzewa wziętego z maszyny do kierowania rudlem zatopionej fregaty *Aleksander Newski*. Ołtarz przenośny wykonany został wybornie przez pana Sazikowa. W podpisach na ten dar wzięli udział wszystkie stopnie ekwipażu, i z tego powodu, przy składaniu takowego Wielkiemu Księciu, znajdowali się nietylko oficerowie, lecz także feldfeblowie, jako reprezentanci niższych stopni. Jego Cesarska Wysokość, przyjąwszy ten dar z rąk dowódcy ekwipażu gwardji, kontr-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości Pereleszyna, i dziękując zań, powiedział między innemi, że przyjmuje ten ołtarz przenośny jako błogosławieństwo ze strony ekwipażu na przyszłe czasy.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 12 grudnia (30 listopada). Gaceta de Madrid* ogłasza dekreta przyjmujące dymisje gubernatorów prowincji Saragossy i Tarragony i mianujące ich następców. Dekret ministra wychowania publicznego wkłada na każdą prowincję obowiązek utrzymywania szkoły normalnej dla kształcenia nauczycielek. Taż gazeta powiada, że nie ma wiadomości ważnych z Kadyksu, albowiem rząd, zezwoliwszy na zawieszenie broni, jest tak pewny swego tryumfu, że nie chce przyśpieszać ataku, dla uniknienia ile możności nieszczęść i dla dania czasu, ażeby głos rozsądku i patrjotyzmu przemówił do tych, którzy wywołali ruch mogący przynieść pożytek jedynie nieprzyjaciołom rewolucji. Wojska rządowe pozostały na swych pozycjach i ściśniają coraz bardziej blokadę, gotowe będąc do działania ze zwykłą sobie walecznością i z zapałem. Rząd jest całkiem spokojny co do rezultatu, który musi koniecznie zależeć na szybkiem i stanowczem położeniu końca powstaniu. Działa on z całą roztropnością i zimną krwią, ma albowiem przeświadczenie o swej sile i o swych prawach. Usposobienie umysłów jest wszędzie wyborne, jak tego dowodzę oświadczenia składane rządowi przez korporacje ludowe i przez stronnictwa polityczne, nie wyłączając nawet republikanów.—Po tym artykule, *Gaceta de Madrid* ogłasza znaczną liczbę telegramów z oświadczeniem przychylności dla rządu.—Podpisy na pożyczkę narodową wynoszą do dnia dzisiejszego 38,887,800 talarów. (*Cor. Hav. Bul.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Baron Rauch). *Zagrzeb 12 grudnia.* Dziś przyjmowane były tutejsze władze i rada gminna, przez nowozamianowanego bana kroackiego barona Rauch, który powitał je z wrodzoną uprzejmością, zalecając wspólne działanie w zgodzie dla dobra ojczyzny. Baron Rauch odjeżdża jutro do Wiednia dla złożenia przysięgi. (*Cor. Bür.*)

* (Sprawy galicyjskie). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: W zeszłą środę, 27 listopada (9 grudnia), w uniwersytecie lwowskim bronił rozprawy na stopień doktora filozofji p. Klemens Hankiewicz, który skończył kursa teologiczne i jest nauczycielem gimnazjum w Brzeżanach. Oprócz akademika dra Rulfa, oraz dziekanów doktorów Kosteka, Baëra i Szmita, znajdowali się na tej uroczystości profesorowie uniwersytetu wszystkich fakultetów, liczni dygnitarze i studenci, pomiędzy którymi było wielu uczniów doktoryzującego się. Hankiewicz jest synem proboszcza z Nastasowa, księdza Mikołaja Hankiewicza, byłego dziekana i inspektora szkół. Nie możemy przytem nie cieszyć się z tego, że w tym roku, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, wielu rusinów zapisało się do uniwersytetów wiedeńskiego i lwowskiego. — Cesarz Franciszek-Józef mianował doktora teologji i profesora uniwersytetu lwowskiego, Franciszka Kosteka, kawalerem orderu Franciszka-Józefa, za zasługi położone przez niego na polu wykładu nauk teologicznych w lwowskich zakładach naukowych.— Na dzień 17 (29) stycznia 1869 roku rozpisane zostały wybory na deputowanych do sejmu z grupy gmin wiejskich. — Numer 10-y *Słowianina* wyszedł z druku 1-go grudnia i zawiera następujące artykuły: 1. Wojny kozackie, 2. Korespondencje z cyrkułu sanockiego i z nad brzegów Wisły, 3. Rozmaitości, i 4. Przegląd polityczny. Z radością spostrzegamy, że numer ten odznacza się, w porównaniu z poprzedniemi, bardziej szczegółowem traktowaniem kwestij miejscowych.—Wydany niedawno w Użgorodzie *Miesiacosłow* (Kalendarz) na r. 1869 (przez towarzystwo św. Bazylego W.), zawiera w sobie: skład domu cesarsko-austrjackiego i dnie galowe, zwykły kalendarz, ustawę kościelną, życiorysy śś. Tomasza, Jakóba, Symeona, Pelagji i Ireny, poezje Duchnowicza i Pawłowicza, bjografję Bazylego Dowgowicza, zarysy historyczne dotyczące Rusi węgierskiej, przez Łaborczana, objaśnienie chronologji kościelnej przez K. Szafrankowicza, rady lekarskie, anegdoty, spis członków, opiekunów, urzędników i założycieli towarzystwa św. Bazylego W., przysłowia, jarmarki i anonsa. Cena tego kalendarza wynosi 25 krajcarów. Nabyć go można u dyrektora i kasjera pomienionego towarzystwa w Użgorodzie.—Z Wieliczki nadchodzą wiadomości jak najsmutniejsze: Do dolnych szybów kopalni soli napłynęło tyle wody, że nawet przy pomocy najlepszych maszyn, potrzeba będzie na jej wypompowanie najmniej 4 miesiące. Donoszą także, że kościół w Wieliczce, zbudowany nad szybami, porysował się już znacznie; okoliczność ta najbardziej zatrważa mieszkańców tego miasta.—Z Suczawy donoszą, że w przeddzień imienin najprzewielebniejszego Michała Kuziemskiego, śpiewacy towarzystwa tak zwanego *Gesang-Verein*, dawali tam koncert w hotelu Langera. Przeszło 200 członków tego towarzystwa brało udział w koncercie. Wykonane zostały powiększej części rozmaite arje i śpiewy w językach niemieckim, rumuńskim, ruskim i polskim, i wieczór ten sprawił wielką przyjemność zgromadzonej publiczności.—Obiegają pogłoski, że przyjechać ma wkrótce do Suczawy znany archeolog-rusin, który dowiedzie na zasadzie dawnych dokumentów, że w Suczawie i jej okolicach mieszkali pierwotnie nie rumuni, lecz słowianie, mianowicie rusini.

Prusy i Niemcy.

* (Hr. Beust i hr. Bismarck). *La Fr.* pisze pod datą 12-go grudnia: Nowiniarze, którzy otrzymują zwierzenia od rządu austrjacko-węgierskiego, lub którzy przynajmniej tak sobie pochlebiają, opowiadają, że p. Beust czynił w tych czasach u gabinetu drezdeńskiego starania, które mają być uwieńczone powodzeniem. Chodzi nie o zawarcie przymierza zaczepno-odpornego, lecz o uzyskanie od króla Jana przyrzeczenia, że na przypadek wojny, armja saska nie da ani jednego strzału do armji austrjackiej. Dokładność tej wiadomości, wydaje się dość problematyczną. Tymczasem depesza z Drezna donosi, że hr. Bismarck spodziewany był w tem mieście wczoraj wieczorem, i że miał znajdować się dziś na obchodzie rocznicy urodzin króla saskiego. Tak uprzedzająca grzeczność może dać powód do rozmaitych komentarzy.

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). Czytamy w dzienniku *La Fr.* pod datą 12-go grudnia: Musimy powinszować p. Mari, prezesowi włoskiej izby deputowanych, że nie przyjął ponownego wniosku, sformułowanego przez deputowanego Ferraris, za uchwaleniem pensji narodowej dla rodzin pozostałych po Montim i Tognettim. Prezes miał słuszność, że sądził, iż pierwszy wniosek, z jakim wystąpił p. Arrivabene, był już dostatecznym dla dania miary możebnych manifestacij namiętności politycznych.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Sprawy rumuńskie). Depesze prywatne z Bukaresztu donoszą, że zmiana ministerstwa i oświadczenia złożone przez nowy gabinet, powitane zostały bardzo przychylnie przez opinję publiczną. Najważniejszym faktem, o jakim donoszą ztamtąd, jest nabyte przeświadczenie, że ministerstwo Ghiki ma za sobą większość w izbach. Przeto położenie rzeczy w Rumunji polepszyło się znacznie, i coraz bardziej prawdopodobnem się staje, że nowa administracja będzie mogła rządzić bez uciekania się do rozwiązania izb. *(La Fr.)*

* (Sprawa grecka). *Konstantynopol, 11 grudnia. Turquie* pisze: W interesie mocarstw leży jak się zdaje chęć utrzymania aktu z 1856 r.; interwencja ich jednak w sprawy kraju zdradzałaby tajemny cel, że chcą zburzyć państwo tureckie, gdyż niewłaściwie i z uszczerbkiem powagi sułtana zmuszoną była przez nie Turcja do umiarkowania w chwili akcji. Postawa względem Grecji, jak najmniej przyjaźniej usposobionej, jest nieznośną i kosztowała Turcję wiele ofiar w ludziach i pieniądzach. Byłby czas, żeby Porta przez swoją postawę, jaką nakazuje jej honor i godność, uzyskała wolność działania. Jest to zapewne jedyny środek do uniknienia wojny europejskiej i położenia końca dotychczasowemu stanowisku przyjaciół i nieprzyjaciół Turcji. *(Cor.Bür.)*.

Grecja.

* (Zajście z Turcją). Czytamy w *La Fr.* pod datą 12-go grudnia: Mocarstwa interesowane w załagodzeniu zajścia wynikłego pomiędzy Turcją i Grecją, zgadzają się pomiędzy sobą bardziej niż kiedykolwiek dla osiągnięcia rezultatu, do którego dążą wspólnie. Udzieliły one w Atenach rady nacechowane duchem sprawiedliwości i uczuciami sympatij, których one nie przestawały dawać dowody temu narodowi tak godnemu interesu. Jednocześnie nalegają one w Konstantynopolu, dla zapewnienia w decyzjach Porty ottowańskiej tryumfu zasadom umiarkowania, stanowiącym prawdziwą siłę jej polityki. Powiedzieliśmy kilka dni temu, że reklamacje wystósowane do Grecji, ograniczają się do kwestji przeszkadzania powrotowi rodzin kandjockich do kraju rodzinnego i do wypraw zbrojnych, które Grecja pozwala organizować na swem terytorjum przeciw Turcji. Co do pierwszej kwestji, Grecja miała odpowiedzieć, jak nas zapewniają, formalnem zaprzeczeniem; co się zaś tyczy wypraw zbrojnych, Grecja utrzymuje, że prawodawstwo jej nie mieści w sobie nic takiego, coby ją upoważniało do przeszkadzania temu. Takie tłomaczenie się nie jest dostateczne, i nie ulega wątpliwości, że rząd Porty zbije takowe z powodzeniem. Zresztą zdaje się, że możemy zapewnić, iż wiadomości otrzymane dziś z Aten i Konstantynopola pozwalają bardziej niż kiedykolwiek spodziewać się załatwienia pomyślnego nieporozumień, jeszcze przed terminem wyznaczonym przez rząd turecki dla uzyskania żądanego zadosyćuczynienia."

* (Sprawa grecka). Obawiać się należy, ażeby przesilenie, jakikolwiekbądźby obrót przybrało, nie przyniosło nieszczęsnych rezultatów dla wewnętrznego położenia Grecji. „Potrzeba przyznać, powiada słusznie wiedeńska *Debatte*, że król Jerzy i jego dyplomaci znajdują się w bardzo trudnem położeniu. Jeżeli nie ustąpią przed mocarstwem tureckiem, zagrażająecem im bezpośrednio, i jeżeli nie posłuchają rad mocarstw zachodnich, wciągnięci będą do wojny z silniejszem mocarstwem, i mogą łatwo być przez wszystkich opuszczeni; jeżeli zaś ustąpią, to króla Jerzego może spotkać los króla Ottona". Być może, że organ urzędowy p. Beusta rozwija w powyżej przytoczonych słowach część tajemnicy pokrywającej początek sporu, który tak trudno sobie objaśnić powodami słusznemi i prawnemi; innemi słowy, chciano wywołać nieporozumienie greko-tureckie dla zdyskredytowania władzy króla Jerzego, wywołania w Grecji rewolucji, którąby strąciła tego młodego księcia z tronu, przyjętego przed pięciu laty z taką radością przez mocarstwa europejskie, jednem słowem odrodzenia kwestji greckiej ze wszystkiemi jej niebezpieczeństwami i współzawodnictwami, jakieby wzbudzić mogła pomiędzy wielkiemi mocarstwami. Przedsięwzięcie podobnej polityki zgadza się dosyć z danemi polityki byłego ministra saskiego, a skoro ogólnie przyznano, że Porta przedewszystkiem posłuchała w swoich ostatnich krokach podburzań tego dyplomaty, nie będzie zbyt śmiałem przypuszczenie, że przyczynę wywołania sporu należy przypisywać kombinacji wspomnionej przez *Debatte*. (*Nord.*)

* (Sprawy wewnętrzne). *Ateny, 5 grudnia.* Rząd postanowił odrzucić żądania tureckie. Usposobienie jest bardzo wzburzone. Dzienniki przepełnione są wojowniczemi artykułami. Rozeszła się pogłoska, że ma być utworzonych 30 bataljonów ochotników. Część armji otrzymała rozkaz wymaszerowania w okręgi nadgraniczne.—Czterystu studentów uniwersytetu podało do króla petycję o oswobodzenie Kandji i usunięcie Bulgarisa. Urzędnicy cywilni nie otrzymali już od pięciu miesięcy, a emeryci od siedmiu miesięcy żadnej płacy. Budżet na r. 1869 wykazuje 37½ miljonów dochodu a 35 miljonów wydatków. — Dowódca bandytów Manolis uwolniony został przez sąd przysięgłych w Syra.—Wychodźcy kandjoccy odpłynęli na statkach francuzkich najętych przez Portę. (*Corr. Bür.*)

Szwajcarja.

* (Reorganizacja armji). *La Fr.* pisze: Rzeczpospolita helwecka zaprząta się mocno w tej chwili reorganizacją swych sił zbrojnych. Dotąd, patrjotyzm szwajcarów wystarczał im dla zabezpieczenia ich neutralności. Lecz przykład dany przez wielkie mocarstwa jest zaraźliwy, i kantony szwajcarskie, w liczbie dwudziestu dwóch, uczuwają, jak się zdaje, potrzebę posiadania armji uorganizowanej na wzór sił zbrojnych narodów militarnych Europy, ze sztabami głównemi, bataljonami i t. d. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że ten kraj wolny chce nawet znieść podstawę demokratyczną starszeństwa przy awansowaniu oficerów.

Belgja.

* (Drogi żelazne luksemburgskie). Telegram z Brukseli donosi, że p. Jamars, belgicki minister robót publicznych, zaprzeczył formalnie, w obec izby deputowanych, mniemanemu projektowi sprzedania całej sieci dróg żelaznych wielkoksiążęcych luksemburgskich na rzecz towarzystwa francuzkiego dróg żelaznych wschodnich. Rząd, powiedział pomieniony minister, odmówi zatwierdzenia tego projektu". (*La Fr.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Obchód rocznicy). Szwecja znajduje się jeszcze pod wpływem uroczystości obchodzonych w sto pięćdziesiątą rocznicę zgonu króla Karola XII. Nie ma tego miasta ani tej wsi, któreby nie obchodziły tej uroczystości za pomocą procesij, mów i t. d. Nigdy jeszcze patrjotyzm skandynawski nie wychodził na jaw z większym zapałem. *(La Fr.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 3 (15) Grudnia.

Kalendarz.

We środę, 4 (16) grudnia, — św. Euzebiusza bisk. i Adelajdy pan.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 5; zach. o godz. 3 min. 46.

We czwartek, 5 (17) grudnia, — św. Łazarza Bisk.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 6; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana — 4 0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	754 5	756 3
Termometr Reaum.	— 2 8	— 1 2
Stan nieba.	pogodny	pogodny

Największe zimno — 4 2 R. Najmniejsze zimno — 0°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we wtorek, operetka komiczna w 1-ym akcie **Dziesięć cór na wydaniu.** — Osoby: Baron le Coq—p. *Matuszyński*; Agamemnon Parys weterynarz—p. *Szczepkowski*; Sydonja zarządzająca domem barona— panna *Kwiecińska*; Britta angielka— panna *Stankiewicz*; Limonja włoszka — panna *Oswald*; Marjanka morawianka—panna Wikt. *Rybicka*; Hubiczka czeszka—panna *Br. Rybicka*; Almina tyrolka—panna *Micińska*; Precjoza arragonka—panna *Mellerowicz*; Hidalga kastyljanka—panna *Grabowska*; Pomerja portugalka— pani *Boguszewska*; Gilletta meksykanka — panna *Gobert*; Danubja austrjaczka— panna *Seredyńska* — (wszystkie 10, córki barona); **Tańce Perskie; Divertissement**.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, we środę, komedja **Pan Jowialski.**— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Zemsta za mur graniczny**, i krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 333.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we wtorek, **Wieczór muzyczny kwartetu smyczkowego**, braci *Müller*.—Zacznie się o g. 8 wieczorem. — *Jutro*, we środę, **Koncert** Józefa Wieniawskiego. — Program: 1) Uwertura z opery „Flet zaczarowany", W. A. Mozarta, (orkiestra); 2) Koncert (op. 25, G-moll) na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, F. Mendelsohna, a) Allegro con fuoco e Andante, b) Allegro vivace, (Józef Wieniawski); 3) Scena i Arja „Ah perfido", L. v. Beethovena, (panna Brzechffa); 4) a) Myśl ulotna (op. 8), J. Wieniawskiego, b) „Etude" (op. 25, Nr. 11), i c) Ballada, (As-dur) op. 47, F. Chopin'a, (J. Wieniawski); 5) Uwertura z opery „Woziwoda paryzki" (Les deux journées), L. Cherubini'ego, (orkiestra); 6) a) Fuga, (D dur) i Gawota (H-moll), J. S. Bacha, (Gawota w oryginale napisana na skrzypce, przepisana na fortepian przez C. Saint-Saëns'a), b) „Erlkönig" (pszepisany na fortepian przez F. Liszta), F. Schuberta, (J. Wieniawski); 7) „Rachela à Nephtali" Pieśń biblijna, G. Meyerbeera, (panna T. Brzechffa); 8) (Na powszechne żądanie) Fantazja na motywa węgierskie z towarzyszeniem orkiestry (wykona Wieniawski). Fortepian użyty do tego koncertu, pochodzi z fabryki pp. Kralla i Seidlera.—Cena biletów: numerowane w pierwszych rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; numerowane w dalszych rzędach ss. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich; nienumerowane rs. 1.— *Wczoraj*, w poniedziałek, **Koncert symfoniczny** pod dyrekcją p. Adama Münchheimera.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.—Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W SALI KASYNA FRANCUZKIEGO (przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej N. 1346).—*Dziś i codziennie*, **Teatr figur mechanicznych** przedstawiający: dramata, komedje, wodewile, baleta i t. p., pod dyrekcją p. Letard. —Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, drugie kop. 15, trzecie kop. 10.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno - specerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Wyjechali z Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Mitkow*, do Wiednia; konsul amerykański w Moskwie *Skeiler*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 413, wyjechało osób 385;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 175, wyjechało osób 186; — koleją żelazna warsz.-teresp. przyjechało osób 205, wyjechało osób 77; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;— oprócz tego przyjechało osób 672, w tej liczbie z zagranicy 31, wyjechało osób 718, w tej liczbie za granicę 29.

Dnia 2 (14) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 64, wyzdrowiało 99, umarło 9, pozostało 2028 (mężczyzn 963, kobiet 1065), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 190, kobiet 204.

* W dniu 14 (2) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 11, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci mezkiej 7, płci żeńskiej 7; razem 33,— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 21, płci żeńskiej 15; *starozakonnych*: płci mezkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 40.

Ceny targowe.

dnia 2 (14) Grudnia 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	56	5	50	6	60
Zyto	8	—	4	80	5	—
Jęczmień	7	56	4	35	4	72
Owies	4	54	2	62	2	85
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	24	1	20	1	40

Pud siana od kop. 30 — 37 Pud słomy od kop. 22 — 25.

Dowozy: Pszenicy 431; Żyta 400, Jęczmienia 229; Owsa 457 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 2 kop. 75 do rs. 2 kop. 80.

Garniec „ od rs. — kop. 92½ do rs. — kop. 94.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 8028. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителей города Сувалокъ еврея Лейзера Новосельскаго и мѣщанина Якова Роцлавскаго чтобы они въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Статьи Уложенія 1847 года о Наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Сувалки, 28 Ноября (10 Декаб.) 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 8029. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителя города Сувалокъ еврея Мортхая Броварскаго, чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова, возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему полицейскому начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Статьи Уложенія 1847 года о Наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Сувалки, 28 Ноября (10 Декаб.) 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 8042. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

Z powołaniem się na obwieszczenie w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. uczynione o większych wygranych w 5 Klasie 111 Loterji Klasycznej przypadłych, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 7387, wygrał rsr. 1,000.

Nr. 9845, 17562 i 17768, po rsr. 500.

Zaś Nr. 13404, 14085, 15899 i 20724, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się jutro od godziny 10 z rana.

Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *8038. Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.*

Z powodu nastąpionej w dniu 23 Grudnia 1864 r. śmierci Szai Lichtensztejn, właściciela nieruchomości w mieście Kołuszynie pod Nr. 109 położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1869 r. w Kancelarji podpisanego, wyznaczony został.

Mińsk d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r,
Bolesław Miaskowski.

N. D 5771. Pisarz Sądu Pokoju na Pradze.

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 28 Września 1862 r. Sise Wolf Mundlaka, właściciela nieruchomości w mieście Nowymdworze, powiecie Warszawskim, pod Nr. 138.

2. W dniu 22 Marca 1826 r. Małki Mundlak, i

3. W dniu 13 Kwietnia 1852 r. Jenty Mundlak, których dzieci lub wnuki, dla sched po swych matkach mają wystawione bezpieczeństwo do sumy nieograniczonej na powyż wyrażonej nieruchomości, w dziale IV, pod Nr. 7; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego w miejscu posiedzeń Sądu na Pradze, wyznacza się termin na dzień 16 (28) Marca 1869 r.

Fraga, d. 3 (15) Września 1868 r.
T. Vogt.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7652. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 9 (21) Декабря с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи на поставку сырой пеньки около 400 пудовъ для фабрики Варшавской Уголовной тюрьмы и около 30 пудовъ льна для прядильни Брестъ Куявской тюрьмы въ теченіи одного года считая съ 1 (13) Января 1869 г. по тоже число 1870 года, изустные торги съ пониженіемъ, каковые предположено начать съ нынѣшнихъ контрактныхъ цѣнъ, т. е. 4 руб. 30 к. с. за одинъ пудъ пеньки и 7 руб. сер. за одинъ пудъ льна.

Желающіе принять на себя поставку, обязаны представить въ Губернскомъ Правленіи при торгахъ въ залогъ монетою, кредитными билетами, или государственными кредитными бумагами принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ; сими послѣдними считая по курсу 400 рублей серебромъ равно представить гильдейское свидѣтельство гильдіи, или декларацію, что въ случаѣ принятія подряда, обязывается съ 1 (13) Января 1869 г. пріобрѣть гильдейское свидѣтельство, въ обезпеченіе же каковаго обязательства представляетъ сверхъ залога наличныя деньги руб. сер. подлежащія ко взносу въ казну за свидѣтельство гильдіи.

Условія поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ пріемномъ залѣ Губернскаго Правленія.

Г. Варшава, 16 Ноября 1868 года.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Старшій Дѣлопроизводитель, Яновскій.

N. D. 7813. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что вслѣдствіе несостоявшихся въ первомъ срокѣ, 28 Октября (9 Ноября) сего 1868 года, торговъ на отдачу въ аренду дохода отъ продажи питей на крестьянскихъ и дворовыхъ земляхъ въ расположенномъ въ Томашовскомъ Уѣздѣ, имѣніи Ординаціи Замойской, на періодъ съ 20 Августа (1 Сентября) 1868 г. по 1 (13) Января 1870 г., 10 (22) Декабря сего 1868 г., съ 9 и часовъ утра, будутъ производиться въ Томашовскомъ Уѣздномъ Управленіи вторичные изустные in plus торги на отдачу въ аренду помянутаго дохода въ сказанномъ имѣніи на означенный выше періодъ съ 20 Августа (1 Сентября) 1868 г. по 1 (13 Января 1870 г. Въ составъ сего имѣнія входятъ деревни: Вепржове-Озеро, Вулька-Лосинецка Замяно, Звадки, Кунки, Лосинецъ, Ласохи, Мазилы, Паары, Пасѣки, Посечне, Рогульно, Колонія-Рогульно, Сbooбудія, Уловъ Широволя, фольварки Гурно и Звиды и осада Малки, въ которыхъ находится крестьянскихъ усадьбъ 686 и дворовыхъ 47. Торги начнутся отъ уменьшенной $^1/_4$ частью установленной для торговъ въ первомъ срокѣ суммы 2,188 р. 31 к. то есть начнутся отъ суммы 1,641 р. 24 к. за все вышеозначенное время аренды.

Въ торгахъ на взятіе въ аренду сего дохода, могутъ участвовать все вообще лица, имѣющія на основаніи изложенныхъ въ Уставѣ о питейномъ сборѣ въ Царствѣ Польскомъ правилъ, право на раздробительную торговлю питьями въ деревняхъ. Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить къ торгамъ вадіяльный залогъ, наличными деньгами, или процентными бумагами Царства или Имперіи, которыя разрѣшено принимать на залоги, залогъ этотъ долженъ составлять $^1/_4$ часть суммы отъ которой назначено начать торги и лицамъ отказавшимися отъ дальнѣйшаго соискательства будетъ возвращенъ немедленно послѣ отказа ихъ.

Означенный пропинаціонный доходъ останется за предложившимъ на торгахъ самую высшую за оный сумму и вадіяльный его залогъ удерживается до времени представленія имъ надлежащаго залога по арендѣ.

Залогъ по арендѣ долженъ составлять $^1/_4$ часть объявленной на торгахъ арендной суммы, и долженъ быть представленъ въ Грубешовское Окружное казначейство въ теченіи 15 дней по исходѣ торговъ.

Арендаторъ по поводу позднаго вступленія въ аренду не будетъ имѣть права простирать претензій въ казнѣ.

Всѣ прочія подробныя условія на аренду пропинаціоннаго дохода въ показанномъ выше имѣніи, могутъ быть пересматриваемы во всякое время въ присутственные часы въ Томашовскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Люблинъ, 20 Нояб. (2 Декабря) 1868 г.
Совѣтникъ, Козьминскій.

N. D. 7990. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Какъ назначенные на 18 (30) Ноября сего года, торги на поставку продовольствія для арестантовъ Петроковской Слѣдственной тюрьмы въ теченіе 1869 г. не состоялись, то будутъ производиться въ присутствіи Губернскаго Правленія 9 (21) Декабря с. г. въ 12 часовъ дня, новые на означенную поставку торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ и изустные совокупно, за пониженную плату съ увеличенной цѣны десяти копѣекъ за дневную порцію арестанта.

Каждый желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить объявленіе свое на имя Губернскаго Правленія съ надписью на конвортѣ, на какую цѣль подано объявленіе и съ приложеніемъ къ оному квитанціи казначейства во взносѣ залога 500 р. сер.

Подробныя условія могутъ быть пересматриваемы въ военно-полицейскомъ отдѣленіи ежедневно, исключая праздничныхъ дней. Объявленія должны быть написаны четко и безъ поправокъ, на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства по ниже показанной формѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленленія отъ 25 Ноября (7 Декабря) 1868 г., симъ объявляю, что принимаю на себя поставку продовольствіи для арестантовъ Петроковской Слѣдственной Тюрьмы, на время съ 1 (13) Января 1869 г. по 1 (13) Января 1870 г. по цѣнѣ за дневную порцію арестанта (здѣсь прописать словами и цифрами по сколько).

Квитанцію NN. казначейства на внесенный залогъ 500 руб. прилагаю и за полученіемъ таковаго, если торги не станутся за мною, лично явлюсь.

Подробныя условія я читалъ и на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ NN. писалъ въ N. числа N.

(подписать имя и фамилію).

* * *

Ponieważ naznaczona na d. 18 (30) Listopada r. b. licytacja na dostawę żywności dla aresztantów więzienia Petrokowskiego, w ciągu roku 1869 r. spełzła, przeto odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego w d. 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, powtórna na dostawę powyższą licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a potem zaraz głośna, od podwyższonej ceny dziesięciu kopiejek za porcję dzienną aresztanta.

Każdy mający zamiar przystąpić do licytacji, winien złożyć deklaracją swoją pod adresem Rządu Gubernialnego z nadpisem na kopercie na jaki cel takowa jest wydana, z dołączeniem kwitu kasowego na złożone vadium rub. sreb. 500.

Szczegółowe warunki tej entrepryzy, konkurenci mogą przejrzeć w wydziale wojskowo-policyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Deklaracje pisane być winny czytelnie i bez żadnych poprawek lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego z d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. składam deklarację podjęcia się dostawy żywności dla aresztantów Petrokowskiego więzienia na czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 do d. 1 (13, Stycznia 1870 r. po cenie za dzienną porcję aresztanta (tu wypisać literami i cyframi po ile).

Dowód na złożone vadium rs. 500 kasy N. składam, który wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Warunki licytacyjne odczytałem i na dowód tego podpisuję się.

(Tu wypisać imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

Г. Петроковъ, 25 Нояб. (7 Декаб.) 1868 г.
Совѣтникъ, (. . . . . . .).

N. D. 7963. *Брестъ-Литовская Обмундировальная Мастерская.*

Симъ вызываетъ желающихъ работать въ означенной мастерской сапожниковъ. Нынѣ работающіе въ мастерской сапожники при задѣльной платѣ съ каждой пары сапогъ, выработываютъ въ мѣсяцъ отъ 12 до 16 руб. сер.

Явиться въ крѣпость Брестъ-Литовскъ въ мастерскую.

Кр. Брестъ-Литовскъ, 26 Ноября 1868 г.
Завѣдывающій Брестъ-Литовскою Обмундировальною Мастерскою, Подполковникъ, (. . . . . . .).

N. D. 7964. Брестъ-Литовская обмундировальная мастерская, симъ вызываетъ желающихъ взять на себя, съ залогомъ 2,000 р. сер., поставку освѣтительныхъ и разныхъ матеріаловъ, необходимыхъ пришитьи одежды и обуви въ теченіи 1869 года, всего приблизительно на сумму до 24,000 р. с. А также покупку изъ мастерской остающагося за раскроемъ суконной кромки разнаго цвѣта, суконнаго, холщеваго и кожевеннаго лоскута и свинцовыхъ пломбъ.

Условія поставки и покупки, вѣдомость нужныхъ матеріаловъ съ обозначеніемъ количества ихъ и образцы можно видѣть ежедневно въ конторѣ мастерской, въ крѣпости Брестъ-Литовскъ.

Залоги и объявленія отъ желающихъ взять на себя поставку и покупку будутъ приниматься ежедневно до 15 Декабря.

Кр. Брестъ-Литовскъ, 26 Ноября 1868 г.
Завѣдывающій Брестъ-Литовскою обмундировальною Мастерскою, Подполковникъ, (. . . . . . .).

N. D. *8005. Trybunał Cywilny w Kaliszu.*

Zawiadamia niniejszym, iż na żądanie Prokuratorji Królestwa, wywołanemi zostały do pierwiastkowej regulacji hypoteki, następujące nieruchomości:

a. Grunta i przyległości należące do probostwa w Dąbrowie, w Powiecie Noworadomskim.

b. Grunta i przyległości, należące do probostwa w Żytnie, w Powiecie Noworadomskim.

c. Grunta i przyległości, należące do probostwa w Stolcu, w Powiecie Sieradzkim.

d. Grunta i przyległości należące do probostwa w Sulmierzycach, w Powiecie Noworadomskim.

e. Grunta i przyległości, należące do probostwa w Kawnicach, w Powiecie Konińskim.

Regulacja hypoteki probostwa w Dąbrowie i Żytnie, odbędzie się w dniu 12 (24) Lutego, zaś probostwa w Stolcu, Sulmierzycach i Kawnicach, w dniu 13 (25) Lutego 1869 r. w Kancelarji Rejenta miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Paszkowskiego.

Wzywa przeto niniejszem osoby interesowane, ażeby w terminach powyżej oznaczonych, meldowały się z prawami swemi do powyżej wymienionych nieruchomości, pod prekluzją.

Kalisz dnia 19 (31) Października 1868 r.
za Prezesa,
Sędzia Starczewski.
Sekretarz, Hałaczkiewicz

N. D. 7931. *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż stosownie do upoważnienia JW. Ober Policmajstra Miasta Warszawy z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. Nr. 137,224 otrzymanego, w dziedzińcu zabudowań Straży Ogniowej Części I-ej przy ulicy Nalewki w dniu 9 (21) Grudnia r. b. od godziny 11 z rana odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż starego żelaztwa ze starych kar i różnych efektów z użycia wyszłych i dla tejże straży nie przydatnych.

Każdy więc chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu wyż oznaczonem stawić.

Nadmienia się przytem, iż po zakupieniu przedmiotów, takowe za złożeniem zaraz zalicytowanej za nie kwoty, tegoż samego dnia zabrane być mają.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1868 r.
Pułkownik, Majewski.

N. D. 7659. *Управленіе Начальника Ленчицкаго Уѣзда.*

Отъ Ленчицкаго Уѣзднаго Управленія объявляется, что 10 (22) Декабря сего года въ 11 часовъ утра, въ присутствіи сего Управленія будутъ производиться изустные торги на отдачу въ подрядъ продовольствія арестантовъ Ленчицкой Уголовной тюрьмы съ 1 Января 1869 по 1 Января 1870 года отъ $8^1/_2$ коп. за дневную арестантскую порцію in minus.

Желающіе участвовать, могутъ разсматривать условія въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ присутственные часы и должны представить въ залогъ 500 руб.

Г. Ленчица, Ноября 15 дня 1868 г.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
(. . . . . . .).

N.D. 8022. *Михаловицкая Первоклассная Таможня.*

Михаловицкая Таможня симъ объявляетъ, что 23 и 24 Декабря с. г. съ 10 часовъ утра будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары, какъ то: бумажныя шерстяныя, льняныя и кожанныя издѣлія, разные мелочные товары и 4-хъ мѣстная новая коляска, всего по оцѣнкѣ на 1,500 руб., желающіе покупать означенные товары, должны явиться въ сію Таможню въ означенный срокъ.

Михаловицы, 25 Ноября 1868 года.
Управляющій, Кемницъ.

N. D. 7851. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i sprzęty, w dniu 9 (21) Grudnia 1868 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 948 przy ulicy Ptasiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedaną zostaną.

Warszawa d. 23 Listop. (4 Grud.) 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 8017 Sąd Poprawczy Kaliski.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Grudnia 1868 r. o godzinie 10 przed południem. odbędzie się w biurze tutejszego Sądu licytacja in minus, od ustanowionej sumy rsr. 375, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia t. r. po tej daty 1870 r. dla sądu tutejszego drzewa opałowego, papieru w rozmaitych gatunkach, druków i innych przedmiotów, których ilość przypuszczalnie obliczoną, a objętą szczegółowym wykazem, jak równie warunki uskutecznić się mających dostaw, każdodziennie z wyłączeniem świat w godzinach biurowych od 8 do 12 z rana, a od 2 do 4 po południu w biurze Sądu Poprawczego w Kaliszu przejrzanemi być mogą.

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji, ustanawia się rsr. 40, która to kwota wniesioną być winna w gotowiźnie, na kaucją według obowiązujących przepisów do kasy gubernjalnej kaliskiej i kwit kasy do deklaracji dołączony być powinien

Deklaracje składane być mają do dnia 18 (30) Grudnia 1868 r. do godziny 10 przed południem w biurze Sądu Poprawczego Kaliskiego na ręce sędziego prezydującego tegoż Sądu, później zaś złożone, nie będą przyjmowane.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązanym koszta ogłoszeń licytacji jakie nań przypadną, oraz koszta papieru stemplowego do spisania kontraktu.

Kalisz dnia 16 (28) Listopada 1868 r.
Sędzia Prezydujący Bromirski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 16 (28) Listopada r. b. Nr. 16158, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy dla Sądu Poprawczego Kaliskiego drzewa i wszelkich materjałów piśmiennych w ciągu roku 1869 za cenę (wypisać ruble i kopiejki) poddając się wszelkim i obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwity kasy gubernjalnej kaliskiej na złożone vadium w ilości rsr. (wypisać), dołączam, a w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam go odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkenia)

Pisałem w dniu miesiąca
(podpis wyrążnie imie i nazwisko)

N. D. 7852. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i sprzęty, w dniu 9 (21) Grudnia 1868 r. o godzinie 11 z rana, w domu pod Nr. 948 przy ulicy Ptasiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 23 Listop (4 Grud.) 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. *8021. Rada Szczegółowa Szpitala S-go Ducha w Warszawie*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej, odbywać się będzie w Kancelarji tutejszego Szpitala przy ulicy Elektoralnej w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 5 po południu, licytacja na sprzedaż 1000 sztuk starodrzewów sosnowych w lasach Mienia, do szpitala tutejszego należących, których pierwotny szacunek do połowy obniżony został.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5,020 kop. 35½, vadium wynosi rsr. 500, o bliższych i szczegółowych warunkach, w Kancelarji Szpitala w godzinach biurowych, interesowany dowiedzieć się może.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1868 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 8004 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Konstantego Zalewskiego vel Zaleskiego, Referenta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w Warszawie pod Nr. 2766c. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowenia subhastacyjnego, u Juljana Czajkowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549a. w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200, z procentem prawnym, od d. 1 Marca n. s. 1867 r. i kosztów od Wojciecha Puchalskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2369a. położonej, zaś w Warszawie prd Nr. 247a. zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Lipca 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzielnej, pod N-rem 2369a, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 70, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 5 i 6. w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wojciecha Puchalskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Izaaka Kalwary w Warszawie pod N. 886 zamieszkałego za cenę rsr. 600, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r. spisanym od d. 1 Lipca 1867 r. do d. 1 Października 1868 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 3.000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa smołowcem kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Oficynka z drzewa pod półdachem gontami krytym, dwa kominy murowane mająca.
3. Suteryna w ziemi wymurowana daszkiem nizkim smołowcowym kryta, o jednym kominie murowanym.
4. Komórki z drzewa pod półdachem gontami krytym.
5. Kloaka z drzewa gontami kryta.
6. Gołębnik z desek deskami kryty.
7. Wozówka z drzewa pod półdachem deskami krytym.
8. Podwórze kamieniem polnym zabrukowane.
9. Studnia z pompą drewnianą i takimże wachadłem.

W nieruchomości tej jest siedemnastu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych. Nadto jeden lokal obecnie jest nie zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 549a, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wacława Dahlen urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 18 (30) Lipca 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejcu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierp.) 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w d. 9 (21) Października, 23 Października (4 Listopada) i 6 (18) Listopada 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z d. 6 (18) Listopada 1867 r, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 4 (16) Grudnia 1867 r wyznaczył, w którym to terminie rzeczona nieruchomość Patronowi Czajkowskiemu przygotowawczo za sumę rsr. 2 000 przysądzoną została; poczem Trybunał wyrokiem w tym samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia na d. 6 (18) Lutego 1868 r. wyznaczył, który z powodu braku taksy spełzł bezskutecznie. Następnie Trybunał wyrokiem ilacyjnym d 23 Kwietnia (5 Maja) 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 5 (17) Czerwca 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I, wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 4,447 k. 8, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu że w terminie do ostatecznego przysądzenia na d. 5 (17) Czerwca 1868 r. oznaczony, nikt z chęcią licytowania nieruchomości Nr. 2369a od sumy rs. 4,447 k. 8, pomimo ogłoszenia licytacji nie zgłosił się, i bezskuteczność takowej wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 5 (17) Czerwca 1868 r. poświadczoną została, przeto tenże Trybunał wyrokiem d. 5 (17) Listopada, szacunek nieruchomości pomienionej Nr. 2369a, przez biegłych Ludwika Kwiatkowskiego; Józefa Sikorskiego i Konstantego Sługockiego w taksie przez nich na d. 12 (24) Lutego 1868 r. rozpoczętej, a w d. 7 (19) Marca t. r. ukończonej na rs. 6,670 k. 62 oznaczony, o ¼ część czyli do sumy rs. 5,002 k. 96½ obniżył, stanowiąc: że licytacja stanowcza nieruchomości Numer 2369a. w Warszawie położonej ma się rozpocząć od ⅔ części tego obniżonego szacunku czyli od sumy rs. 3,335 k. 31, zaś następnym wyrokiem tegoż Trybunału z ilacji d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1868 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 3 (15) Stycznia 1869 roku, godzinę 10 z rana wyznaczony został, w tym zatem terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 stanowcza licytacja nieruchomości Nr. 2369a. w Warszawie położonej, rozpocznie się od sumy rsr. 3,335 k. 31, jako ⅔ części obniżonego wyrokiem Trybunału szacunku, a na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 1,000.

Warszawa d. 28 List. (10 Grud.) 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8039 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Patryckiego obywatela, w Warszawie pod N-rem 1883*b* i 1884 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem 5% od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1868 r. i kosztów od Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynsza rocznie rsr. 6, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 7, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela i urzędnika małżonki nalażąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzyteleością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 7000, albo arszynów 5600 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna z drzewa gontami kryta, z dwoma kominami murowanemi.
2. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym, w której w części mieszczą się komórki i kloaka.
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Piwnica z drzewa gontami kryta.
5. Altama z drzewa gontami kryta.
6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.
7. Parkan z desek z bramą wjezdną i fortką.
8. Ogród warzywny, fruktowy i kwiatowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 32, oraz wiele drzewek dzikich, krzewów, kwiatów i winogron, niemniej jest kompas gipsowy i pięć ławek drewnianych.
9. Parkan z desek.
10. Podwórze, tylko rynsztoki kamieniem polowym wybrukowane mające, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 7 i kwiaty, niemniej budka dla psa.

W nierchomości tej oprócz egzekwowanej właścicielki jest 1 lokator Wojciech Kwiatkowski, który płaci rocznie rs. 20.

Za owoc w ogrodzie sprzedany zapłaciła Gawrońska rs. 15.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Antoniego Dąbrowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie pod N-rem 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Sierpnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Października 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Wrześ.) 1868 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Września) 1868 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 8 (20) Października 1868 r., 22 Października (3 Listopada) 1868 r. i 5 (17) Listopada również 1868 r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Listopada 1868 r., wyznaczył termin do przygotowawczego przesądzenia nieruchomości pod Nr. 3087 lit. A. w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej, wyżej opisanej, na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana w wydziale I tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 2,000, przez popierającego subhastają wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. nieruchomość w Warszawie przy ulicy Wolskiej sytuowaną pod Nr. 3087 lit. *A.* przysądził Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie za sumę rs. 2,000 i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, a zarazem spory przez dłużniczkę Gabryelę z Jerzmanowskich Frej o unieważnienie postępowania subhastacyjnego wywołane, jako bezzasadne oddalił.

Warszawa d. 29 Listo. (11 Grud.) 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8003. *Судебный Приставъ при Апелляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаю публику, что 9 (21) Декабря с. г. въ 9 часовъ утра, на базарѣ въ Новомъ мѣстѣ; разная мебель, подсвѣчники, товары и т. п.; т ч. въ 10 ч. утра тамъ же, мебель магоніевая, гардеробъ мужескій, и т. п:, какъ законно описанныя за долги движимости, съ публичнаго торга проданы будутъ.

Станиславъ *Навроцкій.*

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7900. W dobrach moich **Radzymin,** w Gubernji Warszawskiej położonych, oficjaliści upoważnieni są przezemnie tylko do czynności wewnętrznego gospodarskiego zarządu dotyczących, żaden zaś z nich umocowany nie jest do zawierania umów o kupno, sprzedaż, dzierżawę, najem, lub jakich bądź innych, których niewykonanie, mogłoby odpowiedzialność pieniężną za sobą pociągnąć.

Umowy takie tylko na mocy wyraźnego piśmiennego upoważnienia mego, mogą być zawierane, o czem dla objaśnienia i ostrzeżenia osób interesujących, do wiadomości publicznej podaję.

N. D. 8041. **Zaginęły dwa Listy Likwidacyjne:** Nr. 005596 na rsr. 250 i Nr. 083191 na rsr. 100. Ogłasza się niniejszem, iżby takowych nikt **nie nabywał,** gdyż stosownie **zastrzeżenia** gdzie należy poczynione zostały.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.